Sygnatura akt I C 928/23

W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 04 lipca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : Sędzia SR (del.) Iwona Petryszyn

Protokolant : Dagmara Felińska

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2024 r. w Zielonej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa

przeciwko Bank BPH Spółka Akcyjna w Gdańsku

o zapłatę i ustalenie

I. ustala, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu zawartej w dniu 13.12.2004r. pomiędzy powodami a poprzednikiem pozwanego Bankiem BPH Spółka Akcyjna w Gdańsku na skutek nieważności umowy;

II. zasądza od pozwanego Bank BPH Spółka Akcyjna w Gdańsku łącznie na rzecz powodów kwotę 161.747,39 zł (sto sześćdziesiąt jeden tysięcy siedemset czterdzieści siedem 39/100 złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28.11.2023r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałej części;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnia się orzeczenia do dnia zapłaty .

Sędzia SR (del.) Iwona Petryszyn

Sygn. akt IC 928/23

UZASADNIENIE

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Powodowie domagali się w ramach żądania głównego:

1/ ustalenia nieistnienia stosunku prawnego pomiędzy stronami, wynikającego z umowy kredytu hipotecznego z dnia 13.12.2004 r.;

2/ zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty **161.747,48** zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia nastepnego po dniu doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem uiszczonych przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych, uiszczonych opłat dodatkowych, prowizji i innych opłat,

Pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości.

W pierwszej kolejności, Sąd wskazuje, że powodowie sformułowała żądanie zasadnicze - zapłaty i ustalenia oraz żądanie ewentualne.

W judykaturze ugruntowane jest stanowisko, że żądanie ewentualne zgłaszane jako dodatkowe na wypadek niemożności uwzględnienia przez sąd żądania zasadniczego, jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczeń i przy uwzględnieniu żądania zasadniczego sąd nie orzeka w ogóle o żądaniu ewentualnym, a czyni to jedynie, gdy brak podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego (m.in. wyrok Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 1996 r., III CRN 58/95 LEX nr 1112063).

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w zakresie zawarcia umowy i wykonywania był pomiędzy stronami niesporny.

W pozostałym zakresie niezbędnym okazało się natomiast zbadanie postanowień łączącej strony umowy w celu ustalenia jej ważności, zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego, a także tego, czy wszystkie jej postanowienia były dla stron wiążące.

Materialnoprawną podstawą rozstrzygnięcia niniejszego sporu jest zatem art. 189 k.p.c. w zw. z 58 k.c. w zw. z art.69 prawa bankowego w zw. z art. 353^1 k.c. i art. 385^1 § 1 k.c. oraz w zw. z art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i 2 k.c.

1. Interes prawny

Żądanie powodów sformułowane w pozwie obok żądania o zasądzenie niewątpliwie stanowiło powództwo o ustalenie, a zatem w pierwszej kolejności niezbędnym było wykazanie przez powodów spełnienia podstawowej przesłanki, jaką jest interes prawny w żądaniu ustalenia.

Zgodnie z brzmieniem art. 189 k.p.c. powództwo o ustalenie jest dopuszczalne wtedy, gdy powód żąda ustalenia prawa lub stosunku prawnego i gdy ma w takim ustaleniu interes prawny.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się już pogląd, zgodnie z którym interes prawny tzw. kredytobiorców frankowych w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest oczywisty. Ostateczne rozstrzygnięcie powództwa o ustalenie nieważności umowy zniesie bowiem stan niepewności powodów co do wysokości rat i sposobu rozliczenia umowy (zob. np. wyroki SN: z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22; z 19 maja 2022 r., II CSKP 797/22). Za posiadaniem interesu prawnego powodów w ustaleniu

nieważności umowy przemawia także fakt, że jej zabezpieczeniem jest hipoteka ustanowiona na nieruchomości objętej księgą wieczystą.

2. Bezwzględna nieważność

Powodowie zarzucali, że umowa łącząca strony jest bezwzględnie nieważna.

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzą odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Z kolei w myśl art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe obowiązującego w dacie zawarcia umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według ust. 2 pkt. 2 ww. artykułu umowa kredytu powinna określać jego kwotę i walutę.

W ocenie Sądu, umowa łącząca strony określa wszystkie niezbędne elementy umowy kredytu przewidziane w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, a samo zastosowanie waluty obcej jako miernika wartości świadczenia umowy o kredyt i wynikającej z tego konieczności wskazania w niej kursów przeliczeń nie oznacza, że kredyt staje się kredytem walutowym. Zastosowanie klauzuli indeksacyjnej nie powoduje też, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy.

W judykaturze Sądu Najwyższego przesądzono zresztą, że umowa kredytu indeksowanego walutą mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353^1 k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego - w szczególności por. wyrok z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18), a ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353^1 k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18).

Samo posługiwanie się przez strony tabelą kursów Banku przy określaniu sposobu spłaty kredytu nie sprzeciwiało się prawu i nie świadczy o naruszeniu art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, pozwala bowiem na określenie kwoty podlegającej zwrotowi, choć czyni to w sposób z innych względów niedozwolony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18), o czym mowa będzie niżej.

Rozważana umowa kredytu nie była również sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358^1 § 1 k.c. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych.

Nie można przyjąć również, że treść przedmiotowej umowy kredytu stanowi obejście art. 69 Prawa bankowego.

Należy pamiętać przy tym, że w najnowszym orzecznictwie nacisk kładzie się na to, że art. 385^1 i n. k.c. stanowią fundament systemu ochrony konsumenta przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (klauzul abuzywnych) i wprowadzają instrument wzmożonej - względem zasad ogólnych (w tym art. 353^1 k.c.) - kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, pod kątem

poszanowania interesów konsumentów (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17), a także szczególną - odbiegającą od zasad ogólnych - sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych.

W zakresie swego zastosowania wyłączają zatem regulacje ogólne, w tym dotyczące konsekwencji naruszenia właściwości (natury) stosunku prawnego (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22). Badając umowę kredytową zawartą z konsumentem, należy zatem w pierwszej kolejności ocenić ją pod kątem klauzul abuzywnych z uwagi na potrzebę zapewnienia konsumentowi jak najszerszej ochrony, w tym uwzględnienia jego woli o pozostawieniu tych klauzul, a zatem sanowaniu jej postanowień (zob. wyrok SA w Lublinie z 17.02.2023 r., I ACa 740/22, LEX nr 3502886.).

3. Ocena umowy pod kątem istnienia niedozwolonych postanowień

Powodowie kwestionowali postanowienia znajdujące się w § 2 ust. 1, § 3 ust. 1, § 3 ust. 4, § 9 ust 7 zd. 1, § 16 ust. 2, § 23 ust 3 umowy oraz ust. 1 Załącznika nr 7 do umowy, określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającego wypłacie oraz odnoszące się do kwoty, którą należy spłacić, zwłaszcza w kontekście wysokości rat kredytu. W ocenie powodów abuzywność klauzuli walutowej i przeliczeniowej prowadzi do nieważności umowy.

Należy wskazać, że z art. 385^1 § 1 k.c. wynika, iż niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie następujące przesłanki pozytywne: 1) zawarte zostały w umowach z konsumentami, 2) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Poza tym kontrola postanowień umowy przez pryzmat ich niedozwolonego charakteru wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron, przy czym musi być sformułowane w sposób jednoznaczny.

A) Konsumencki charakter umowy

Zgodnie z art. 22^1 k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W niniejszej sprawie powodom bez wątpliwości przysługuje status konsumenta - nie było sporne bowiem, że powodowie zaciągali kredy na zakup domu mieszkalnego, w którym nadal zamieszkują. Okoliczność ta zresztą nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Powodowie w chwili zawarcia umowy nie prowadzili działalności gospodarczej. W 2010r. w nieruchomości będącej przedmiotem kredytowania powód zarejestrował działalność gospodarcza, wskazując adres kredytowanej nieruchomości jako adres prowadzenia działalności gospodarczej dla celów ewidencyjnych, jednak faktycznie nie prowadził działalności gospodarczej w kredytowanej nieruchomości, Nieruchomość ta nie jest i nie była wynajmowana, służy wyłącznie celom mieszkaniowym powodów.

B) Brak negatywnych przesłanek uniemożliwiających ocenę klauzul

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących waloryzacji wynika już z samego sposobu zawarcia rozważanej umowy – opartego o treść stosowanego przez bank wzorca. Wpływ konsumenta musi mieć zaś charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę

określonych postanowień umowy. Nie do zaakceptowania jest stanowisko, zgodnie z którym dla przyjęcia "indywidualnego uzgodnienia" wystarczające było złożenie przez kredytobiorcę oświadczenia o wyborze kredytu denominowanego (analogicznie indeksowanego) do waluty obcej (...) jako jednej z form oferowanego przez bank kredytowania (zob. bliżej np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r. w sprawie IV CSK 13/19, LEX nr 2741776).

Bez znaczenia jest także, czy teoretycznie powodowie mogliby negocjować inną treść klauzul walutowych, skoro w rzeczywistości do tego nie doszło, a umowa opierała się *stricte* na zaoferowanym przez kredytodawcę wzorcu (vide: wyrok SA w Poznaniu z 05.06.2023 r., I ACa 464/22, LEX nr 3577072).

Nie można uznać zatem, aby postanowienia umowy stron zostały rzeczywiście indywidulanie uzgodnione.

Przechodząc dalej do oceny postanowień umowy, wskazywanych przez powodów jako niedozwolone, podnieć należy, że w orzecznictwie zarówno Sądu Najwyższego jak i TSUE nie ma rozbieżności odnośnie do tego, że klauzule spreadowe nie określają głównego przedmiotu umowy i podlegają ocenie w świetle art. 385^1 k.c. i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13.

Klauzula walutowa, zawierająca postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę ma jednak inny charakter. W judykaturze Sądu Najwyższego obecnie dominuje pogląd, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, Nr 2, poz. 20; z 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22). Tym samym klauzula walutowa może podlegać kontroli pod kątem abuzywności tylko, jeśli sformułowana została niejednoznacznie.

Z orzecznictwa TSUE wynika, że klauzule umowne dotyczące ryzyka kursowego w zakresie, w jakim określają główny przedmiot umowy kredytu, a tym samym podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i charakteryzują tę umowę, wchodzą w zakres stosowania art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 i są poddawane ocenie, czy zostały sporządzone przez przedsiębiorcę w jasny i zrozumiały sposób, ale nie jest to jedyne kryterium oceny.

Warunek dotyczący ryzyka kursowego musi być tak sformułowany, aby w świetle całokształtu okoliczności faktycznych, w tym reklamy i informacji dostarczanych przez kredytodawcę w ramach negocjacji danej umowy kredytu właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i racjonalny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu wahań kursu ogólnie obserwowanych na rynku walutowym, ale również mógł oszacować potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne, jakie ma dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu i całkowitego jego kosztu (zob. pkt 50 wyroku TSUE z dnia 18 listopada 2021 r., w sprawie M.P., B.P., C-212/20).

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, jakie przesłanki muszą być spełnione, aby można było przyjąć, iż konsument został należycie poinformowany o ryzyku walutowym związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej, czy denominowanego w tej walucie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, niepubl., z dnia 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22, z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22, niepubl, z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22, z dnia 24 czerwca 2022 r., II CSKP 10/22, niepubl., z dnia 8 listopada 2022 r., II CSKP 1153/22, niepubl., z dnia 20 lutego 2023 r., II CSKP 809/22, niepubl. i z dnia 28 lutego 2023 r., II CSKP 763/22, niepubl.), co wskazywałoby na jednoznaczność postanowienia wprowadzającego to ryzyko i wykluczało jego kontrolę pod kątem abuzywności, zważywszy, iż chodzi o postanowienie określające świadczenie główne (por. art. 385^1 § 1 zd. 2 k.c.). W tym kontekście zastrzegał m.in., że ogólne pouczenie konsumenta, iż wahania kursów waluty obcej, do której kredyt jest denominowany/indeksowany wpłyną

na wysokość salda kredytu oraz wysokość raty kapitałowo-odsetkowej wyrażonej w walucie krajowej, jest niewystarczające dla stwierdzenia, że bank udzielił kredytobiorcy wystarczającej informacji. Podkreślał też, że nawet przestrzeganie przez bank standardu wynikającego z rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie wydanej w 2006 r., nie wyklucza oceny, że bank nie udzielił konsumentowi należytej informacji, a ocena ta może przesądzać nietransparentność klauzuli ryzyka walutowego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 464/22 i z dnia 20 lutego 2023 r., II CSKP 809/22, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2022 r., I CSK 2071/22, niepubl. i tam przywoływane orzeczenia).

Analizując zapisy przedmiotowej umowy stron, Sąd uznał, że klauzula waloryzacyjna/ryzyka nie została sformułowana jednoznacznie.

Mechanizm jej działania powinien być bowiem opisany w umowie w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby ujawnić jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula nie została jasno zapisana a do tego została rozczłonkowana i poszczególne jej elementy zostały poprzeplatane z postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i umieszczone w różnych miejscach umowy. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodom jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, a czemu przeczyły wiarygodne zeznania kredytobiorców, którzy konsekwentnie podnosili, że nie wyjaśniono im zasad działania mechanizmów waloryzacyjnych (dlaczego wnioskują i otrzymują złotówki, a ich zadłużenie jest obliczane w CHF), czy tworzenia kursu waluty.

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu powiązanego z walutą nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotówkach, w którym kwota do pozostała zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób właśnie ta cecha kredytu waloryzowanego stanowiła największe zaskoczenie, tak też było w przypadku powodów.

Dlatego też ocenie Sądu, wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej informacji możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy o ryzyku, zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie mu informacji dot. kredytu powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot - wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty – należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty na podstawie danych historycznych z dłuższego okresu.

Z poczynionych zaś w sprawie ustaleń wynika, że powodom nie przedstawiono informacji, że będą ponosili nieograniczone ryzyko kursowe ani symulacji, z których wynikałoby, jak raty kredytu, bądź saldo kredytu do spłaty może się zmienić w przypadku wzrostu kursu waluty, zwłaszcza znaczącego.

Ponadto – jak wynika z zeznań powodów - ze strony Banku kwestia poinformowania kredytobiorcy o ryzyku walutowym sprowadzała się do zapewnieniu że CHF jest walutą bezpieczną, stabilną, co w ocenie Sądu uwidacznia, że ówczesną praktyką pozwanego nie było, by kwestie związane wahaniami kursów były szczególnie (a nawet wcale) omawiane z klientami. Doradca kredytowy nie poinformował również kredytobiorcy o innych, istotnych elementach dotyczących ryzyka walutowego

w związku z przeliczeniem wzajemnych zobowiązań stron na złotówki po dwóch różnych kursach – sprzedaży i kupna waluty, a także, o tym, w jaki sposób będzie ustalany kurs waluty w Tabeli Banku do spłaty kredytu (w tym każdorazowej raty).

Wprawdzie powodowie podpisali oświadczenie zwarte w treści Załącznika nr 7 , że w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, oświadczają, że jest im znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie i są świadomi ponoszenia ryzyka walutowego, jednakże z samej redakcji załącznika wynika, że stanowi on element umowy, a z zeznań powodów wynika, że nie wyjaśniono powodom jego znaczenia, natomiast zapewniono ich o stabilności kursu waluty franka szwajcarskiego.

Ograniczone informacje, jakie pozwany przekazał powodom wraz z zapewnieniami pracownika Banku mogły być dla konsumenta mylące oraz powodujące błędne wyobrażenie co do realnych konsekwencji podpisania umowy odwołującej się do waluty obcej, stanowiąc wyraz dezinformacji i nadużycie ze strony Banku.

W orzecznictwie zgodnie podkreśla się, że w celu uznania realizacji przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, oraz odebranie od klienta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, iż został on poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Powyższe stanowiło bowiem standardowy element procedury kredytowej, bez którego zaciągnięcie kredytu nie było możliwe, a przy tym, wprowadzenie takich informacji, czy obowiązku złożenia oświadczenia nie gwarantowało, że kwestie te były rzetelnie omawiane z klientami, sygnalizowane im, a nadto – co najważniejsze i co pokazuje przesłuchanie powodów - że były przez nich rozumiane.

Należy pamiętać, że istnieje tzw. „obowiązek ostrzegawczy instytucji finansowej", która oferując kredyt powiązany z walutą obcą kredytobiorcy, niejednokrotnie takiemu, który nie ma zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotowego, powinna dołożyć szczególnej staranności w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z takim produktem finansowym" (vide: Postanowienie SN z 7.08.2023 r., I CSK 751/23, LEX nr 3590677). Zachowanie informacyjne banku powinno polegać na poinformowaniu klienta o zakresie ryzyka kursowego w sposób jednoznaczny i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok SN z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18).

W realiach niniejszej sprawy - w ocenie Sądu - pozwany nie podołał tej powinności, co otwierało drogę do badania klauzuli ryzyka pod kątem abuzywności.

Należy wskazać przy tym, że stosowanie w umowach o kredyt mechanizmu waloryzacji kursem z tabel kursowych Banku - na mocy art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 powinno być wyłączone spod oceny z perspektywy abuzywności z uwagi na to, że Bank przeniósł do umowy ustawową konstrukcję - tzn. mechanizm waloryzacji oraz posługiwanie się kursami z tabeli kursowej, opisany w art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego. O ile postanowienie umowne odzwierciedlające ustawową konstrukcję jest wyłączone spod kontroli abuzywności na podstawie art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13, o tyle art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego wprowadza zaledwie obowiązek ogłaszania w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowanych kursów walutowych, w ogóle nie odnosząc się do mechanizmu ich ustalania. W tym zakresie brak jest jakichkolwiek ustawowych regulacji dotyczących tego, jak ma być konstruowana bankowa tabela kursowa a co za tym idzie, dopuszczalne jest badanie abuzywności w umowie stron tych postanowień.

C) Sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta

Art. 385^1 § 1 k.c. wymaga dla uznania klauzul za abuzywne aby kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały jego interesy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (por. M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766.)

W świetle przepisów Dyrektywy nr 93/13/EWG uważa się z kolei, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Przy czym rażące naruszenie interesów konsumenta nie musi tylko dotyczyć nierównowagi ekonomicznej. Wystarczy, że będzie wynikać z poważnego naruszenia sytuacji prawnej konsumenta - ograniczenia treści praw, które przysługują mu na podstawie tej umowy i stosownie do przepisów prawa, utrudnienia w korzystaniu z tych praw bądź nałożenia na konsumenta dodatkowego obowiązku, którego nie przewidują przepisy prawa (zob. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 16 stycznia 2014 r., Constructora Principado, C-226/12, EU:C:2014:10, pkt 23).

Jeśli chodzi o stwierdzenie abuzywności klauzuli walutowej, należy zwrócić uwagę, że niewypełnienie obowiązków informacyjnych przez Bank, omówione szeroko powyżej będzie przesądzać nie tylko o braku przejrzystości umowy oraz o tym, że jej zapisy należy uznać za niejednoznaczne. Z tożsamych przyczyn, okoliczności dot. braku realizacji tego obowiązku będą determinować uznanie, że Bank postępował wobec kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Powodom nie przedstawiono bowiem pełnego zestawu danych dotyczących produktu, na który się decydowali (zwłaszcza w kontekście ryzyka) a jednocześnie tłumaczono im, że zawierany przez nich kredyt jest bezpieczny, co w ocenie Sądu stanowiło wyraz dezinformacji i nadużycie ze strony Banku.

Bank nie może przy tym uwolnić się od odpowiedzialności odwołaniem do samych tylko formalnych ram swych obowiązków i do treści rekomendacji S z 2006 r. Zgodnie z rekomendacją 5.1 i 5.2. Bank powinien dołożyć wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne, kierując się przy tym zasadami profesjonalizmu, rzetelności, staranności oraz najlepszej wiedzy. Jak już uwypuklono wyżej, działania podjęte przez Bank tylko pozornie pozostawały spójne z ww. rekomendacjami, bowiem wypełnienie obowiązku informacyjnego sprowadzono wyłącznie do przedstawienia kredytobiorcy szablonu oświadczenia (i to nawet bez jego omówienia), bez którego wciągnięcia do Umowy nie można było dalej procedować w sprawie kredytu. Powodowie ostatecznie nie dysponowali więc odpowiednimi informacjami, których powinien udzielić im pozwany tak, aby mogli podjąć świadomą i rozważną decyzję o zawarciu umowy kredytu, gdyż nie wyjaśniono im ani kontekstu gospodarczego, ani czynników ekonomicznych, których zmiana w perspektywie wieloletniej może spowodować wzrost kursu CHF, co stanowiło obowiązek możliwy do wykonania. W treści informacji o ryzykach związanych z kredytem walutowym nie padły stwierdzenia o nieograniczonym ryzyku walutowym kredytobiorcy i niewykluczonej silnej deprecjacji waluty krajowej do waluty indeksacji.

Wobec tego należało uznać, że klauzula ryzyka kursowego kształtuje prawa i obowiązki powodów sprzecznie z dobrymi obyczajami, dodatkowo rażąco naruszając ich interesy – konsumentów,

którzy nie uzyskali stosownych informacji o produkcie i ryzykach z nim związanych i którzy dodatkowo nie uzyskiwali dochodów ani oszczędności w CHF, zostali zachęceni do związania się z Bankiem umową, w ramach której obciążono powodów – bez ich realnej wiedzy i świadomości - nielimitowanym ryzykiem zmiany kursu tej waluty, przed którym nie byli w stanie zabezpieczyć się w żaden sposób, co stanowi przejaw nierównowagi kontraktowej stron.

Klauzulę ryzyka należało ocenić zatem jako abuzywną.

Jeśli chodzi o abuzywność klauzul przeliczeniowych, w polskim orzecznictwie uznaje się, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

W niniejszej sprawie Bank stosował w wykonaniu umowy dwa kursy – kwota kredytu lub transzy wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub transzy kredytu zgodnie z Tabelą kursów walut Banku BPH S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku (pkt 2.2.załącznika nr 7 do Umowy).

Kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży kredytu obowiązującego w Banku w dniu dokonywania spłaty zgodnie z Tabelą kursów walut Banku BPH S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku (pkt 2.4. załącznika nr 7 do umowy). Oczywiście bank nie ma bezpośredniego wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych, w tym na wysokość kursu NBP. Jednak sposób określania kursów stosowanych przez Bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. W niniejszej sprawie, analiza materiału dowodowego nie pozwala bowiem na ustalenie jak dokładnie kurs CHF stosowany w umowie stron miał być wyliczany. Ani w umowie, ani w załącznikach do niej nie wskazano jakichkolwiek parametrów w odniesieniu do tego, jak pozwany miał ustalać kursy walut u niego obowiązujące.

Warto w tym miejscu podkreślić, że nie zmienia tego zapatrywania fakt, iż w pewnym zakresie Bank mógł doznawać ograniczeń dotyczących wyznaczania kursu z uwagi na działania regulatora rynku, czy z uwagi na sytuację gospodarczą. Wbrew pozorom, kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu bowiem wystarczającego obostrzenia. Po pierwsze trzeba bowiem w tym zakresie wziąć pod uwagę, że nadal były to czynniki niezależne od kredytobiorców, na które kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu, a po drugie nawet te ograniczenia nie zostały przez Bank wskazane i opisane jako granice funkcjonowania przyjętego przez pozwanego mechanizmu, tak, by konsument wiedział na jakich zasadach Bank miarkuje swoje wyliczenia przy ustalaniu kursu CHF albo przynajmniej mógł oszacować minimalny i maksymalny zakres jego rzeczywistej swobody przy tych kalkulacjach.

Analizowane przez Sąd okoliczności jednoznacznie wskazują, że po zawarciu umowy powodowie mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości zadłużenia po wypłacie kredytu i to nie dlatego, że zmienił się kurs CHF do PLN w ogóle, ale z tej racji, że kursy wymiany, stanowiące bazową do wyliczenia zadłużenia kredytobiorcy miał określić Bank, uzależniając ich finalne określenie od czynników bliżej nieokreślonych i niedających się zweryfikować. Trzeba podkreślić przy tym, że uprawnienie do określania kursów wymiany dawało Bankowi możliwość wpływania na wysokość zobowiązania (salda kredytu) już od uruchomienia kredytu przez cały okres trwania umowy, nie

odnosiło się ono bowiem tylko do jednej transakcji (np. wyłącznie do uruchomienia kredytu). Bank w trakcie 360 miesięcy, na które została zawarta umowa stron w sposób dowolny i niepoddany jakiekolwiek kontroli, czy ograniczeniom mógł kształtować wysokość zobowiązania kredytobiorcy w walucie, w jakiej spłacał kredyt. Tym samym uzyskał narzędzie do ewentualnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować podwyższeniem kursu sprzedaży przyjętego do rozliczenia spłat kredytu.

Powoduje to nierówność informacyjną stron, w której konsument dowiaduje się de facto o poziomie zadłużenia ratalnego dopiero po jego spłacie, w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku, co jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385^1 k.c.

Co więcej, Bank nie wyjaśnił klientowi, że wahania CHF mogą wpływać znacząco na kapitał oraz ratę. Ostateczny kurs waluty miał przy tym zależeć nie tylko od kursów rynkowych, ale miał być finalnie wynikiem matematycznego działania, zastosowanego przez Bank, którego formuły powodowie nie poznali. Kredytobiorca nie został więc uprzedzony, że ryzykują *de facto* w dwójnasób (poprzez wystawienie się na zmianę kursu waluty i powierzenie Bankowi ustalenia finalnego kursu stosowanego w umowie).

Należy podzielić też argumentację, że mechanizm przeliczeniowy wprowadzony przez Bank do umowy stron, dawał pozwanemu niczym nieskrępowaną możliwość przerzucenia na kredytobiorcę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty indeksacyjnej. Ryzyko zmiany kursów walut co do zasady obciąża bowiem dwie strony umowy, jednak pozwany zadbał o to, by posiadać narzędzia do eliminacji tego ryzyka po swojej stronie.

Trzeba podkreślić, że bank ani nie zapewnił tego typu rozwiązań dla drugiej i do tego słabszej strony stosunku zobowiązaniowego, ani nie zezwolił tej drugiej stronie umowy na kontrolę mechanizmu stworzonego przez bank. Treść umowy stron nie przewidywała bowiem żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursowych.

Skoro zatem ani powszechnie obowiązujące prawo, ani umowa, czy inne dokumenty dot. udzielania kredytów nie zawierały żadnych ograniczeń w finalnym kształtowaniu kursów walut przez bank, to z pełną mocą stwierdzić trzeba, iż rzeczona tabela kursów, która miała służyć bankowi do ustalania wysokości zadłużenia kredytobiorcy była regulacją, ustanowioną przez bank zupełnie dowolnie.

W umowie nie zawarto ponadto postanowienia ustanawiającego tzw. "bezpiecznik", a więc określenia poziomu kursu waluty, pozwalającego obu stronom na rozważenie odstąpienia od umowy, jej zmiany, albo podjęcia innych decyzji w tym przedmiocie. Wprowadzenie takiego "bezpiecznika" do umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego pozwoliłoby na wyeliminowanie ryzyka nierównowagi stron (podobnie w wyrku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2022 r., II CSKP 382/22). W przedmiotowej umowie takiego postanowienia nie ma.

Kluczowe w tym zakresie jest, że nie ma znaczenia, czy Bank rzeczywiście skorzystał z możliwości ukształtowania zadłużenia powodów w sposób nieuczciwy, ani to, czy w toku wykonywania umowy zmienił swoje zasady na bardziej transparentne. Z najnowszego orzecznictwa wynika bowiem, że postanowienia umowy z konsumentem przyznające bankowi swobodę kształtowania kursu waluty obowiązującego w ramach stosunku umownego, a przez to swobodę kształtowania wysokości świadczenia własnego i drugiej strony, należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne, nawet choćby bank w rzeczywistości korzystał z tej swobody w sposób oględny, nie naruszając rażąco interesów drugiej strony (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2022 r. II CSKP 650/22).

W takich warunkach należy uznać, że Bank wykorzystał swoją przewagę w pierwszej kolejności do takiego ukształtowania postanowień dot. klauzuli przeliczeniowej, które poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków, a w dalszej – do fałszywego

przedstawienia bezpieczeństwa produktu, o którego poszczególnych parametrach mógł arbitralnie decydować.

Z uwagi na powyższe, kwestionowane przez powodów klauzule umowy i załącznika nr 7 do umowy należy uznać za abuzywne.

4. Nowelizacja/Aneksy

Należy pamiętać, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta). Abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu nie wyeliminowało zatem wprowadzenie w 2011 r. ust. 3 do art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 2439 z późn. zm.; dalej: "pr. bank."). Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmiany istoty umowy kredytowej.

5. Skutki stwierdzenia abuzywności

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych, a więc przede wszystkim przewidujących waloryzację kredytu do waluty obcej, jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. Ustalić zatem należy jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności, czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

Prawo polskie nie zawiera obecnie jakichkolwiek przepisów, które spełniałyby wytyczne sformułowane przez TSUE w odniesieniu do przepisów krajowych, jakie można wykorzystać do uzupełnienia umowy, co tym samym prowadziłoby do jej utrzymania w mocy.

Zdaniem Sądu – wbrew temu, co podnosił pozwany - nie ma możliwości zastosowania art. 358 § 2 k.c. do wypełnienia luki powstałej przez eliminację niedozwolonych klauzul przeliczeniowych, albowiem powołany przez pozwanego art. 358 § 2 k.c. jest przepisem o charakterze ogólnym, a nie dyspozytywnym, co na mocy wyroku TSUE z 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (Dziubak) wyklucza możliwość jego zastosowania. Nie należy również pomijać faktu, iż art. 358 § 2 k.c. nie obowiązywał w chwili zawierania przez strony umowy, co także - z uwagi na treść art. XXVI-LXIV ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. - Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 94 ze zm.) - wyklucza jego zastosowanie. Należy bowiem zauważyć, że zgodnie z wyrażoną tam zasadą generalną do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie aktu prawnego stosuje się prawo dotychczasowe, chyba że kolejne przepisy stanowią inaczej.

Sąd nie podziela także poglądu zaprezentowanego w dawniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że wypełnienie luki w przypadku wyeliminowania z umowy klauzuli waloryzacyjnej i ustalenie kursu spłaty zobowiązania może nastąpić na podstawie prawa wekslowego (wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16). Art. 41 prawa wekslowego dotyczy bowiem sytuacji, gdy zobowiązanie zostało wyrażone w walucie obcej, podczas gdy kredyt indeksowany i denominowany udzielany jest w złotych. Przepis nie zawiera wskazówki co do tego, jak należy ustalić wysokość kursu walutowego, co nie pozwala uznać go za przepis dyspozytywny, o jakim mowa w orzecznictwie TSUE (zob. wyr. SO w Warszawie z 11 lutego 2019 r., XXV C 2866/18).

Należy uznać także za niemożliwe uzupełnienie luki w umowie na podstawie samego tylko ustalonego zwyczaju i zasad współżycia społecznego. W tym zakresie Sąd w pełni podziela stanowisko

wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07), zgodnie z którym w świetle art. 385^1 § 1 i 2 k.c. ingerencja sądu w treść stosunku umownego łączącego strony ma charakter negatywny, a określenie zakresu uznania określonych postanowień za niedopuszczalne powinno uwzględniać, że przepis art. 385^1 § 2 k.c. wyklucza odwołanie się do art. 56 k.c. jako instrumentu uzupełnienia treści stosunku umownego. Podobnie art. 65 k.c., który zawiera dyrektywy interpretacyjne oświadczeń woli, nie może być wykorzystany do interpretacji postanowienia umownego w ramach kontroli jego abuzywności i to w sposób, który prowadzi do zmiany treści postanowienia. Z punktu widzenia dyrektywy 93/13/EWG metoda ta prowadzi bowiem do obejścia zasady sformułowanej w orzecznictwie Trybunału, zgodnie z którą po stwierdzeniu abuzywnego charakteru postanowienia sąd jest zobowiązany jedynie do prostego niestosowania umowy, nie jest natomiast uprawniony do zmiany jej treści (T. Szanciło (red.), Kredyty powiązane z walutą obcą. Aspekty materialnoprawne i procesowe. Komentarz praktyczny, Warszawa 2022).

Obecnie w orzecznictwie zgodnie się przyjmuje, że wyeliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR. Brak także podstaw do zastąpienia stawki oprocentowania LIBOR stawką WIBOR (wyroki Sądu Najwyższego z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22, z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22, postanowienie SN z 2 czerwca 2023 r., I CSK 4379/22).

W świetle orzecznictwa TSUE, w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy "nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia", co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. W konsekwencji, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (zob. wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44 i 45; zob. też wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/19).

Zaznaczenia wymaga jednak, że w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej, stwierdzono, że o ile niedozwolone postanowienie umowne (art. 3851 § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, to może on niemniej udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną.

W świetle jednoznacznego stanowiska powodów, wyrażonego w pozwie, pismach procesowych, oświadczeniu oraz na rozprawie, którzy nie godzą się na utrzymanie umowy w mocy, musiała być ona uznana za trwale bezskuteczną (nieważną). Powodowie są przy tym świadomi skutków nieważności i ewentualnego obowiązku zwrotu świadczeń przez każdą ze stron.

Mając powyższe na uwadze Sąd ustalił, że umowa kredytu nr 4892/410400-7656/2004 zawarta w dniu 13.12.2004r., jest nieważna, a w konsekwencji, ze nie istnieje stosunek prawny wynikający z ww. umowy kredytu. /pkt. I wyroku/.

6. Konsekwencje ustalenia nieważności umowy

W dalszej kolejności, sąd opierając się na teorii dwóch kondykcji, uznał, że stronie, która w wykonaniu umowy, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20 i SN w uchwale 7 sędziów z 7 maja 1921 r., III CZP 6/21, Lex nr 3170921).

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 410 § 1 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających - w tym art. 405 k.c. - stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest zaś nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c.).

Rozstrzygając o zasadności roszczenia powodów o zapłatę należało wskazać, że wysokość kwot wpłaconych przez kredytobiorców tytułem rat kapitałowo-odsetkowych na poczet umowy wynikała z dokumentów bankowych w postaci zaświadczenia i wynosiła 160.114,39 zł. Nadto, powodowie uiścili kwotę 1.633,00 zł, tj. tytułem prowizji (1570,55 zł) i innych opłat dodatkowych (62,45 zł).

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 161.747,39 zł, oddalając powództwo w pozostałej części (pkt II i III wyroku).

Sposób zasadzenia świadczenia

Należność zasądzona została na rzecz powodów będących małżonkami do ich majątku wspólnego. Tak w chwili zawarcia umowy, jak i w czasie jej wykonywania powodowie pozostawali i pozostają w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Tym samym zasądzone na ich rzecz świadczenie wejdzie do majątku wspólnego.

7. Odsetki

W przedmiocie odsetek ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 455 k.c. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z regulacją art. 455 k.c. jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powodowie domagali się zasadzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia nastepnego po dniu doręczenia powództwa.

Pozew został doręczony pozwanemu w dniu 27.11.2023r. (k.118). Zatem od dnia nastepnego pozwany pozostawał w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

8. Zarzut zatrzymania

Sąd nie uwzględnił zarzutu zatrzymania, który został zgłoszony przez stronę pozwaną na rozprawie w dniu27.06.2024r. (k.227) co do kwoty 125 504,49 zł tj., co do wartości kapitału udostępnionego powodom na podstawie umowy kredytu.

Stosownie do art. 496 i 497 kc prawo zatrzymania powstaje m.in. w przypadku nieważności umowy wzajemnej, kiedy to każda ze stron zobowiązana jest do zwrotu otrzymanego świadczenia drugiej strony. W ocenie Sądu, umowa kredytu nie jest umową wzajemną w rozumieniu przywołanych przepisów. Jest to umowa dwustronnie zobowiązująca i odpłatna, ale świadczenie kredytobiorcy nie jest ekwiwalentem świadczenia kredytodawcy, jak cena sprzedaży czy wynagrodzenie za wykonanie usługi (wynagrodzeniem takim są co do zasady odsetki umowne/kapitałowe). Kredytobiorca zwraca otrzymane do jego dyspozycji środki pieniężne, nie zaś spełnia w zamian za nie innego rodzaju świadczenie. W sprawach o zwrot świadczenia z kredytu nie znajduje zastosowania prawo zatrzymania przewidziane w

przywołanych przepisach (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z dnia 04.12.2019 r., I ACa 442/18; z dnia 20.10.2021 r., I ACa 155/21).

Nadto, przesłanką skuteczności oświadczania dłużnika o skorzystaniu z prawa zatrzymania jest wymagalność wierzytelności objętej tym zarzutem, co wynika z istoty tej instytucji (por. komentarz do art. 461 k.c., J. Gudowski WKP 2018).

Prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym powodującym, iż świadczenie nie staje się wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne. Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia. Z tego powodu skorzystanie z prawa zatrzymania przekształca tymczasowo treść stosunku prawnego między stronami, co pozwala zakwalifikować to uprawnienie jako prawnokształtujące (wyrok SA we Wrocławiu z 8.10.2013 r., I ACa 889/13, LEX nr 1451890).

W orzecznictwie wskazuje się, że do skutecznego skorzystania z zarzutu zatrzymania wierzytelności obu stron w tym retencjonisty (w niniejszej sprawie – pozwanego) muszą być wymagalne i zaskarżalne (por. Wyrok SA w Lublinie z dnia 2 marca 2021r w sprawie IAGa 1/20).

Tym czasem, zgłaszając zarzut zatrzymania pozwany nie podjął czynności celem postawienia wierzytelności w stan wymagalności, nie wzywał powódki do spełnienia świadczenia zgodnie z art. 455 k.c., (por. wyrok Sądu apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22.05.2022r. IACa 32/22).

Sąd orzekający w sprawie, podziela stanowisko doktryny, że zastosowanie prawa zatrzymania jest wyłączone, jeżeli wierzytelność uzyskała przymiot potrącalności jeszcze przed podjęciem przez wierzyciela decyzji o powołaniu się na prawo zatrzymania (T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125). Tymczasem wierzytelność banku staje się potrącalna z chwilą postawienia jej w stan wymagalności. Jednocześnie stan wymagalności stanowi warunek podniesienia zarzutu zatrzymania, a zatem nigdy w przypadku rozliczeń z nieważnej umowy kredytu nie powstanie sytuacja, w której wierzytelność banku mogłaby zostać objęta zarzutem zatrzymania zanim uzyska przymiot potrącalności (Sądu Okręgowy w Sieradzu w sprawie IC 501/22 w wyroku z dnia 28.11.2023r.) .

Sąd w pełni podziela też stanowisko TSUE zaprezentowane w wydanym w dniu 8.05.2024 r. postanowieniu w sprawie C-424/22, w którym Trybunał orzekł, iż art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w kontekście stwierdzenia nieważności zawartej przez instytucję bankową z konsumentem umowy kredytu hipotecznego z uwagi na nieuczciwy charakter niektórych warunków tej umowy powołanie się przez tę instytucję na prawo zatrzymania prowadzi do uzależnienia przysługującej konsumentowi możliwości uzyskania przez niego zapłaty kwot, które zasądzono od wspomnianej instytucji ze względu na skutki restytucyjne wynikające ze stwierdzenia nieuczciwego charakteru tych warunków, od równoczesnego zaofiarowania przez rzeczonego konsumenta zwrotu albo zabezpieczenia zwrotu całości świadczenia otrzymanego od tej samej instytucji przez konsumenta na podstawie wspomnianej umowy, niezależnie od spłat dokonanych już w wykonaniu tej umowy.

Wobec powyższego uznać należy, że podniesienie tego zarzutu jako takie nie może być skuteczne.

Na marginesie Sąd wskazuje, że na rozprawie w dniu 27.06.2024r. pełnomocnik powoda podniósł procesowy zarzut zatrzymania. Wprawdzie powodowie przyznali, że otrzymali pismo wraz z zarzutem zatrzymania od pozwanego, jednakże odpis tego pisma nie został złożony do akt sprawy, a tym samym treść materialonprawnego oświadczenia na które powołuje się pozwany na rozprawie jest nieznana.

9. Koszty procesu

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. drugie albowiem powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swego żądania (w zakresie części żądania odsetkowego), zasądzając na rzecz strony powodowej całość poniesionych przez nią kosztów procesu. Na koszty te w wysokości 11.834,00 zł złożyły się: opłata od pozwu – 1000,00 zł, opłata skarbowa od pełnomocnictwa – 34,00 zł oraz koszty zastępstwa procesowego ustalone w oparciu o § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22.10.2015r. – 10.800,00 zł.

Sędzia SR (del.) Iwona Petryszyn

Zarządzenie:

1.odnotować
2.odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powodów i pozwanego z informacją, że termin do wniesienia apelacji wynosi 21 dni
3.a. z pismami lub za 21 dni

NU/urlop s. ref. od 01.08.2024r. do 31.08.2024r.

Zielona Góra, 07.10.2024r. Sędzia SR (del.) Iwona Petryszyn